

Rozmowa z Andrzejem Nowakowskim, prezydentem miasta.



Płock kojarzy się przede wszystkim z rafinerią. Co miasto jest w stanie zaoferować pod względem kulturalnym?

Płock jest świetnym miastem pod każdym względem. Jest ośrodkiem przemysłowym, ale to także miasto z długą i bogatą historią, wieloma unikalnymi zabytkami, unikalną

panoramą, atmosferą i różnorodną ofertą kulturalną. Oferta kulturalna jest jednym z głównych powodów, by do nas przyjechać. Warto to zrobić, by zobaczyć Muzeum Mazowieckie z najbogatszą w Europie ekspozycją secesji, odwiedzić Muzeum Diecezjalne z Herma św. Zygmunta i innymi zabytkami sakralnymi lub Muzeum Żydów Mazowieckich, pierwszą taką placówkę w kraju zorganizowaną społecznie w zabytkowej bożnicy. Mamy także muzeum w najstarszej polskiej szkole – Małachowiance, w której przy wsparciu środków unijnych w wysokości ponad 25 mln zł zakończyliśmy trzy lata temu kompleksową rewitalizację zabytkowych skrzydeł – dawnej kolegiaty św. Michała i kolegium jezuickiego. Płock jest wielokulturowy: na turystów czeka Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, gdzie pierwsze objawienia Jezusa Miłosiernego miała św. Faustyna Kowalska oraz katedra mariawicka. Latem natomiast oferujemy turystom cały szereg imprez, koncertów na nadwiślańskiej plaży, nad zalewem Sobótka. Jest to Polish Hip-Hop TV Festival, Rynek Sztuki, Festiwal Themersonów, Vistula Folk Festival, czy organizowany w płockiej katedrze Festiwal Muzyki Jednogłosowej. Największą z tych wszystkich imprez jest festiwal muzyki elektronicznej Audioriver, który gromadzi blisko 30 tys. osób. Wydarzenia kulturalne towarzyszą też innym imprezom, np. organizowany na zakończenie sezonu zlot motocyklowy zawsze oprawiony jest koncertem rockowym. Rezultat jest taki, że co roku rośnie nam liczba turystów, którzy Płock odwiedzają.

Jaki procent budżetu przeznaczany jest rocznie na rozwój i organizację wydarzeń kulturalnych?

Gdybyśmy popatrzyli bez komentarza w budżet Płocka to mogłoby się wydawać, że niewiele, bo np. w ubiegłym roku było to 3,1 procent wszystkich wydatków, czyli 26 mln zł. Ale w bardzo wielu przypadkach środki, które przeznaczamy na kulturę są tylko naszym wkładem, takim kręgosłupem finansowym przedsięwzięcia. Organizatorzy zaś samodzielnie powiększają budżety imprez o pieniądze zdobyte od sponsorów. Jest to pewna reguła, która pozwala nam kształtować ofertę kulturalną, ale wykorzystywać środki zewnętrzne, prywatne. Na organizację Audioriver np. przeznaczamy jako samorząd 1,2 mln

zł, tymczasem budżet tego festiwalu jest wg naszych szacunków trzy, cztery razy większy. W rezultacie możemy mówić, że na kulturę w Płocku wydaje się znacznie więcej niż owe 26 mln zł.

Jednym z ciekawszych wydarzeń jest Festiwal Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych. Jakie są Pańskie oczekiwania związane z tegoroczną, VII już edycją tej imprezy?

Dobry przykład imprezy, która pokazuje, jak wiele cennych projektów realizują w Płocku stowarzyszenia, w tym przypadku Mazowieckie Stowarzyszenie Pracy dla Niepełnosprawnych De Facto. Z naszych informacji wynika, że jest to prawdopodobnie jedyne takie przedsięwzięcie w Europie. Cieszy się on uznaniem wielu znanych aktorów, jak np. Andrzej Seweryn, Anna Nehrebecka, czy Maria Sadowska i Robert Więckiewicz. No i przede wszystkim dzięki temu Festiwalowi osoby niewidome nie są wykluczone z normalnego życia, mogą odbierać sztukę. Dodatkowo płoccy aktorzy, zaangażowani w pomoc dla osób niewidomych, przez cały rok zajmują się m.in. audiodeskrypcją filmów i spektakli teatralnych, programów i audycji telewizyjnych. Warsztaty organizowane przez De Facto uświadamiają nam jeszcze coś innego: jakie są potrzeby osób niewidomych i niedowidzących w rozwoju i przystosowania dla nich miasta. Montujemy więc sygnalizatory dźwiękowe na przejściach dla pieszych, obniżamy krawężniki i wyposażamy je w specjalne, wypukłe płyty. Autobusy Komunikacji Miejskiej wykorzystują komunikaty głosowe itd. W ten sposób kulturalna impreza i działania stowarzyszenia zmieniają miasto. Nawet moje wizytówki są także wykonane językiem Braille'a. Mam nadzieję, że De Facto będzie nadal kontynuowało swoją działalność nie tylko w zakresie organizacji Festiwalu.